

Borys Łobowik

PODMIOT I PRZEDMIOT ODZWIERCIEDLENIA RELIGIJNEGO

Jednym z głównych zagadnień filozoficznej analizy świadomości religijnej jest zagadnienie podmiotu i przedmiotu odzwierciedlenia religijnego. Prawidłowe rozumienie tego problemu przede wszystkim zależy od tego, jak będziemy oceniać związek podmiotu z poznawczą działalnością człowieka: przecież religia nie jest błędem umysłu, nie jest po prostu omyłką, lecz fantastycznym odbiciem świata zewnętrznego. Dlatego też, gdy mówimy o podmiocie i przedmiocie odbicia religijnego, musimy naprzód poznać współzależności między nimi a odpowiednimi elementami procesu poznawczego.

Przede wszystkim, podmiot stosunku poznawczego i świadomości religijnej to nie pozaludzki "duch myślący", dusza nieśmiertelna, czy świadomość w jej niezmietyfikowanym kształcie. Podmiot - to realny człowiek ze wszystkimi właściwymi mu cechami. Istotą podmiotu tworzy system stosunków między ludźmi, to, co K. Marks nazwał "światem człowieka" - jego cechy jako istoty społecznej. Podmiot to społeczeństwo, to cała jego historia z jej kulturą materialną i duchową, z jej formami działalności przedmiotowej i duchowej istniejącymi i realizowanymi, oczywiście, nie w abstrakcji, lecz przez działalność ludzi. Poszczególne człowiek również występuje jako podmiot o tyle, o ile występuje on jako osobowość w jej aspekcie społecznym, o ile żyje on w społeczeństwie, działa, poznaje, o ile opanował to, co osiągnęła ludzkość.

Podmiot religijnej świadomości nie stanowi wyjątku w tym stosunku. Tworzą religijność nie poszczególni ludzie, lecz społeczeństwo. Nawet wówczas, gdy wierzący myśli o czymś nadprzyrodzonym, przeżywa swój stosunek do niego, albo uświadamia sobie to lub inne zjawisko pod kątem widzenia wierzeń religijnych, działa on na podstawie społecznej i w sposób społeczny, to jest wykorzystując strukturę "języka" religii, ogólnoludzkie kategorie myślenia wypracowane przez zmienny świat człowieka, fałszywe wyobrażenia o świecie. Jak wiadomo, duży wpływ na świadomość wierzących wywiera mikrośrodowisko religijne, a mianowicie: gromady wyznaniowe, organizacje i zrzeczenia religijne. Poza tymi organizacjami religia nie istnieje, natomiast zbadanie ich wpływu na religijność człowieka w aspekcie socjologicznym i psychologicznym byłoby wyjątkowo pożyteczne dla praktycznej działalności laickiej. Nie należy jednak podmiotu świadomości religijnej sprowadzać do stowarzyszeń religijnych

z tego samego powodu, z jakiego nie należy porównywać społeczeństwa z tymi lub innymi formami mikrośrodowiska.

Podmiotem świadomości religijnej jest społeczeństwo z jego historią, kulturą materialną i duchową, ale społeczeństwo w tym jego stanie, w tych jego formach społecznych, które tworzą fałszywy świat człowieka, w którym on nie panuje nad swoją działalnością, lecz owoce tej działalności panują nad nim. Parafrazując nieco znane powiedzenie K. Marksa można powiedzieć, że podmiotem świadomości religijnej jest społeczeństwo, które jeszcze nie odnalazło siebie; jest to społeczeństwo działalności wyalienowanej, w którym proces pracy wyjaławia i zuboża człowieka; jest to społeczeństwo, w którym panują niewykształcone formy organizacji życia. Poszczególni ludzie występują a raczej mogą występować również jako podmiot świadomości religijnej o tyle, o ile należą do niego, o ile jeszcze nie odnaleźli się lub znów się zagubili. W wyżej omówionym zagadnieniu występuje jeden z zasadniczych przejawów "ogólnego" i "szczegółowego", między podmiotem stosunku poznawczego a świadomością religijną.

Inną zasadniczą tezę marksistowskiego rozwiązania problemu stosunku między podmiotem a przedmiotem jest następująca teza: przedmiotu poznania nie stanowi sama przez się rzeczywistość realna, lecz ten jej aspekt, kiedy podmiot praktycznie i na tej podstawie poznawczo z nią współdziała. Działalność poznawcza ludzi jest nie tylko przejawem ich żądzy wiedzy, lecz przede wszystkim wynikiem praktycznego przekształcenia rzeczywistości, jej "uczłowieczenia". Właśnie w procesie społecznej działalności w toku pracy, w jej "wytworach" uwidacznia się byt podmiotu, który opanowuje przedmiot również w aspekcie poznawczym. Przy tym z istniejącą rzeczywistością wyodrębnia on tę jej stronę, która staje się przedmiotem jego działalności, dzięki temu, że "posiada w danym stadium rozwoju poznania takie formy działalności materialnej i duchowej, które odzwierciedlają jakieś cechy danego przedmiotu"¹.

Przedmiotem odzwierciedlenia religijnego nie jest zatem przedmiotowe "obiektywnie dane", lecz określony jego aspekt, z którym podmiot pozostaje w praktycznej i poznawczej współzależności. Właśnie to ogólne dla przedmiotu stosunku poznawczego stanowi podstawę, na której - w efekcie już stwierdzonej specyfiki pracy społecznej w poprzednich epokach historycznych - nawarstwia się "szczegółowe", które tworzy istotę przedmiotu odbicia religijnego, specyfikę stosunków między podmiotem a przedmiotem. Interesujących danych na ten temat dostarczają nam dowody etnograficzne o wierzeniach różnych narodów i plemion. W szczególności, S. A. Tokariew, badając wyobrażenia magiczne Melanezyjczyków, dochodzi do następującego wniosku: Melanezyjczycy, pisze on, uciekają się do ma-

gii gospodarczej "jedynie w tych dziedzinach rzeczywistości gospodarczej, gdy powodzenie w dużym stopniu zależy od przypadkowych okoliczności i gdy człowiek nie może liczyć na własne siły". I dalej, powołując się na obserwacje B. Malincwskiego przeprowadzone na wyspach Trobrianda autor mówi: "Okazuje się, że magię stosuje się w rolnictwie przy sadzeniu roślin bulwowych kolokazji i jamsu, których urodzaj podlega częstym zmianom, natomiast nie stosuje się magii przy uprawie drzew owocowych, dających urodzaj stały. W rybołówstwie chwyt magiczne są stosowane przy połowie rekinów i innych niebezpiecznych dla człowieka ryb; natomiast przy połowie drobnych ryb, kiedy nie ma żadnego ryzyka, magia uważana jest za zbyteczną. Budowie łódek zawsze towarzyszy obrzęd magiczny, natomiast budowa domów odbywa się bez niego. Przy sporządzaniu wyrobów rzeźbionych z twardej gatunków drzew, co wymaga szczególnych umiejętności, zabiegi magiczne uważane są za konieczne, lecz przy snycerce ze zwykłego drzewa powszechnie dostępnego nie stosuje się tych zabiegów. Wszystko to jeszcze raz potwierdza, na jakiej glebie w ogóle wyrastają wyobrażenia magiczne; powstają one mianowicie wówczas, gdy człowiek nie jest pewien swych sił, czuje się we władzy żywiołu, lub wówczas, gdy przypisuje innemu człowiekowi zdolności, których sam nie posiada"².

Można by było przytoczyć również wiele innych faktów, które wskazywałyby na to, że przedmiotem fetyszyzmu itp. były nie wszystkie zjawiska i dziedziny rzeczywistości. Można by było powołać się na liczne przykłady wzięte z rozwiniętych religii, które mówią o tym samym. Lecz wniosek pozostaje jeden, a mianowicie - przedmiotem odbicia religijnego nie jest tu po prostu przedmiotowe "obiektywnie dane" i nie cały ten aspekt rzeczywistości, z którym podmiot pozostaje we współzależności praktycznej i poznawczej, lecz jedynie ta dziedzina, która jako coś żywołowego, panuje nad człowiekiem, niezależna od niego w jego praktyce życiowej. W związku z tym przypomnijmy, że w znanej definicji religii F. Englesa mowa jest o przedmiocie odbicia religijnego nie jako o mglistym "świecie zewnętrznym", nie o rzeczywistości w ogóle, lecz o siłach panujących nad człowiekiem w jego życiu codziennym.

Bardzo ważną rzeczą jest wyjaśnienie wskutek czego podmiot może wyodrębnić z przedmiotowego "obiektywnie danego" przedmiot poznania, przedmiot odbicia religijnego.

Człowiek "przyjmuje" rzeczywistość subiektywnie nie tylko w tym sensie, że podchodzi do niej ze swoimi potrzebami, ale i w tym, że opiera się w tym podejściu na wypracowanych w poprzednim rozwoju formach rzeczywistości praktycznej i poznawczej. Dzięki temu znajduje on w przedmiotowym "obiektywnie danym" te jego cechy, które są już ujawnione i opanowane przez świadomość w sposób praktyczny. W wyniku znanych cech i w oparciu o już opanowane formy działalności przedmiotowej podmiot wyodrębnia z danej rzeczywistości tę jej stronę, która staje się przedmio-

tem poznania. Ściślej mówiąc, sam rzut na rzeczywistość tych form działalności przedmiotowej i poznawczej, które już posiada podmiot i które wyrażają odpowiadające im cechy przedmiotu, jest załącznikiem stosunku między podmiotem a przedmiotem uwarunkowanym przez strukturę przedmiotu.

Jednak znajomość wskazanych cech nie oznacza jeszcze poznawalności przedmiotu w całości. Jego przekształcenie realizuje na podstawie praktyki, w toku której podmiot poruszając się jak gdyby po warstwach przedmiotu rozszerza granice swej wolnej działalności. Jednak określone dziedziny wyodrębnionego przedmiotu mogą okazać się niepodporządkowane tym możliwościom praktycznym i poznawczym, którymi w danych warunkach historycznych, na danym etapie rozwoju dysponuje podmiot. W stosunku do tych dziedzin działalność człowieka jest skrępowana. Działalność skrępowana, w której wysiłki i ich wyniki są zapośredniczone przez grę przypadków, jest symboliczną działalnością praktyczną. Działalność skrępowana pozbawia człowieka tego obiektywnego kryterium, dzięki któremu mógłby on odróżnić to, co realne od tego, co iluzoryczne i wyklucza ona możliwości skorelowania wyobrażeń subiektywnych z obiektywną treścią celu poprzez odnalezienie środków służących opanowaniu przedmiotu. W ten sposób charakter działalności skrępowanej przygotowuje przesłanki ogólnognoseologiczne do wiary w nadprzyrodzone, do iluzorycznego uzupełnienia w świadomości bezsilności człowieka, do opanowania niezależnego przedmiotu drogą jego personifikacji, wreszcie, do rozwijania w toku działalności poznawczej tych zjawisk, które w wąskim właściwym sensie słowa składają się na treść pojęcia gnoseologicznych źródeł religii.

Tak więc, najbliższą podstawą do wyodrębnienia przez podmiot przedmiotu odbicia religijnego jest jego skrępowana działalność praktyczna, sam zaś przedmiot tej działalności w określonych warunkach występuje jako przedmiot odbicia religijnego. Przy czym wyodrębnienie to nie występuje poza związkiem z praktyczną wolną działalnością, która, niezależnie od stopnia ograniczenia swego zakresu, istniała jeszcze w okresie przedreligijnym, w społeczeństwie pierwotnym. Jedynie przekształcając otaczającą rzeczywistość, opierając się na już opanowanych formach przedmiotowej i poznawczej działalności, człowiek mógł wyodrębnić z przedmiotowego "obiektywnie danego" przedmiot stosunku poznawczego i oddziałując na niego stopniowo rozszerzał dziedzinę działalności wolnej, natomiast w świadomości iluzorycznej "uzupełniał" swą bezsilność przed jeszcze nieopanowanym. Zatem, nie sama przez się działalność skrępowana prowadzi do wyodrębnienia przedmiotu odbicia religijnego, lecz podział działalności na wolną i skrępowaną. W związku z tym można powiedzieć, że stosunek podmiotu do przedmiotowego odbicia religijnego nie powstaje odrębnie, lecz na gruncie stosunku podmiotu do przedmiotowego stosunku poznawczego; że podmiot odbicia religijnego jest również podmiotem stosunku poz-

nawczego, lecz jedynie w takim stopniu, w jakim on nie odnalazł siebie w wolnej działalności. Jeżelibyśmy stosunek podmiotu do przedmiotowej świadomości religijnej odizolowali od stosunku podmiotu do przedmiotowego stosunku poznawczego i przesunęli go w ten ostatni, to nie tylko doszlibyśmy do poglądu na religię jako na cud, lecz także do negacji jej historycznie przemijającego charakteru.

Gdy wyżej mówiliśmy o przedmiocie działalności skrępowanej, podkreśliliśmy, że występuje ona jako przedmiot odbicia religijnego w określonych warunkach. Np. w ustroju kapitalistycznym działalność historyczna ludzi jest działalnością skrępowaną. Lecz jeśli wziąć pod uwagę tylko ten niewątpliwie niesłychanie ważny aspekt sprawy, to można dojść do fałszywego wniosku, że tam religijność społeczeństwa winna być powszechną. Nie zapominając tezy leninowskiej o tym, że kapitalizm codziennie i co godzinę rodzi wiarę w bogów, cuda, życie pozagrobowe itp., należy uwzględnić i to, że wciąż wzrastający wpływ na świadomość pracujących wywierają ich walka wyzwolenicza, idee marksizmu-leninizmu, osiągnięcia postępu naukowo-technicznego. Wszystko to niewątpliwie rozszerza sferę wolnej /w filozoficznym sensie tego słowa/ działalności przodującej części społeczeństwa, sprzyja również przewyciężaniu religijności. Mówiąc o podmiocie społecznym, nie można wyobrażać go sobie jako coś pozbawionego "oblicza". Istniejącego poza klasami, grupami społecznymi, poza konkretnymi osobnikami i poza konkretną sytuacją historyczną. Tak samo stosunku podmiotu do przedmiotowego odbicia religijnego nie należy rozpatrywać w oderwaniu od stosunku poznawczego podmiotu do przedmiotu, nie należy utożsamiać pojęcia przedmiotu odbicia religijnego z pojęciem przyczyn religijności. Działalność skrępowana może stanowić przyczynę religijności, zaś stosunek podmiotu do przedmiotowego odbicia religijnego może zachować się wówczas, gdy działalność wolna podmiotu jest bezsilna wobec ślepej konieczności.

Wreszcie, w płaszczyźnie omawianego zagadnienia ważne jest zwrócenie uwagi również na następujący aspekt sprawy: na jakim poziomie podmiot wyodrębnia przedmiot odbicia religijnego i czym jest ten poziom uwarunkowany? Gdy w procesie poznania styka się podmiot z takimi sferami przedmiotu, które na danym stadium rozwoju gnoseologicznego podmiotu nie są zależne od praktycznego i poznawczego oddziaływania /mowa jest właśnie o określonym wypadku, a nie o powszechnej prawidłowości/ i działalność wolna jest bezsilna wobec ślepej konieczności, wówczas działalność poznawcza podmiotu ogranicza się do danych, zmysłowych, zdobywanych w toku codziennej praktyki życiowej i opracowywanych w sposób racjonalny. To empiryczne odbicie tworzy właśnie podstawę powszedniej świadomości religijnej, operującej, jak i cała powszednia świadomość, elementarnym abstrak-

howaniem, budującej obrazę wyobraźni ze zmysłowych /choć opracowanych myślowo/ danych, które wprowadzają do przedmiotu momenty subiektywnie zdobyte drogą doświadczenia itp.

Ściśle mówiąc, odbicie religijne w ramach swych własnych możliwości może jedynie prowadzić do powszedniego fantastycznego uświadomienia sobie przedmiotu, w którym istotne i nieistotne nie stoi po prostu obok siebie, lecz jest też przedstawione w fałszywym świetle. Świadomość religijna jako fałszywe odbicie przedmiotu nie jest w ogóle zdolna do wykazywania istoty swego stosunku do zjawiska. Z tego oczywiście wcale nie wynika, jakoby w świadomości religijnej istniał inny sens, niż powszedni. W przeciwnym razie byłoby bezsensownym samo stawianie zagadnienia dotyczącego teoretycznego poziomu świadomości religijnej. Lecz o to właśnie chodzi, że taki sens zdobywa świadomość tylko z osiągnięcia działalności poznawczej, która nadaje jej wypaczoną fantastyczną treść.

Wydobycie "ogólnego" i "szczegółowego", które charakteryzują elementy stosunku poznawczego i religijną świadomość, umożliwia bardziej konkretnie wysunąć zagadnienia podmiotu i przedmiotu odbicia religijnego.

Zatrzymamy się naprzód na epoce wczesnej wspólnoty rodowej, kiedy zaczyna się kształtować stosunek podmiotu do przedmiotowego odbicia religijnego. W dziedzinie życia społecznego ludzi z epoki ustroju wspólnoty pierwotnej nie istniały siły społeczne /w sensie przynależności ich określonej warstwy, grupy/, które panowałyby nad ludźmi, a więc mogłyby być przedmiotem odbicia religijnego. Lecz popełnilibyśmy błąd, gdybyśmy uznali, że stosunek do produkcji i cały sposób życia w ustroju wspólnoty pierwotnej pozostawały obojętne do wierzeń religijnych. Zagadnienie to jest tym bardziej złożone niż może wydawać się na pierwszy rzut oka. Pojęcie społecznych źródeł religii oraz pojęcie przedmiotu społecznego odbicia religijnego nie są identyczne. W życiu społeczeństwa mogą występować zjawiska nie będące społecznym przedmiotem odbicia religijnego, lecz posiadające bezpośredni stosunek do przedmiotu takiego odbicia w innych dziedzinach rzeczywistości. Spróbujmy skonkretyzować tę myśl.

Działalność człowieka w społeczeństwie wspólnoty rodowej była reglamentowana przez przynależność jednostki do wąskiego kręgu wspólnoty, całkowicie podporządkowana jej tradycjom, wzajemnym bezwarunkowym związkom między krewnymi. Zrozumiało, że te obowiązki wcale nie były wynikiem świadomego związku między ludźmi, lecz były określone jednoznacznie przez ograniczenie ich sposobu produkcji, były więc też wynikiem słabości każdej poszczególniej jednostki. To ograniczenie stosunków produkcji i, ogólnie biorąc, społecznych stosunków między ludźmi w ustroju wspólnoty pierwotnej odbiło się na ich wierzeniach religijnych. Odbiło się ono przede wszystkim w ten sposób, że wstrzymało rozwój sił wytwórczych,

choćby kolektywistyczny charakter stosunków produkcji działał w odwrotnym kierunku. O czym świadczy ta okoliczność? Przede wszystkim o tym, że przedmiot odbicia religijnego w epoce społeczeństwa wspólnoty rodowej znajdował się w tych dziedzinach przyrody, które panowały nad ludźmi i był determinowany społecznie przez poziom rozwoju sił wytwórczych i stosunki produkcji.

Już od początku religii przedmiotem odbicia fantastycznego, obok panujących nad ludźmi sił przyrody, są określone siły samego człowieka jako indywiduum. Aby je zrozumieć, skierujmy swą uwagę na niektóre formy wczesnych wierzeń religijnych. Wiele miejsca wśród nich w okresie wstępu wspólnoty rodowej zajmowały wyobrażenia animistyczne, polegające na wierze w duszę jako istotę nadprzyrodzoną, mieszkającą w człowieku i będącą nosicielem życia. Czy moglibyśmy cokolwiek zrozumieć z istoty animizmu, gdybyśmy powstanie jego kojarzyli jedynie z zewnętrzną przyrodą lub z poziomem rozwoju produkcji. Oczywiście nie. Tymczasem zapoznanie się z treściami wierzeń animistycznych przekonuje nas o tym, że odbiły one w fałszywym obrazie niektóre fizjologiczne i psychiczne cechy samego człowieka.

Doznanie i myślenie, krwiobieg i oddech, sen i czuwanie, te i inne właściwości były nie tylko nie poznane, niezbadane, lecz takie, od których zależało życie człowieka. Ta ślepa zależność od sił własnej konstytucji psycho-fizjologicznej złożyła się na bezpośrednią przyczynę tego, że niektóre ważne życiowo właściwości fizjologiczne i psychologiczne stały się przedmiotem odbicia religijnego.

Można by było powołać się na liczne etnograficzne i inne dowody mówiące o tym, że przedmiotem odbicia religijnego w postaci wyobrażeń animistycznych u człowieka społeczeństwa wspólnoty rodowej są takie zjawiska, jak sen, odczucia, oddychanie itp. Czy ten przedmiot odbicia religijnego był społecznie zdeterminowany? Niewątpliwie. Społeczne przyczyny wyobrażeń animistycznych tkwią w niskim poziomie rozwoju sił wytwórczych oraz ograniczaniu produkcji, jak też w stosunkach społecznych, które przeszkadzają człowiekowi w konsekwentnie prawidłowej orientacji w świecie, w szczególności zaś w prawidłowym rozumieniu swego społecznego charakteru. Ale czynnik ten wywierał wpływ na animistyczne wierzenia nie bezpośrednio, lecz tylko w efekcie końcowym. Dla powszechnej świadomości był on poza polem widzenia. Dlatego też jedynie na tej płaszczyźnie możemy mówić, że ograniczenie produkcji i stosunków społecznych znajduje swój wyraz w wierzeniach animistycznych, znajduje go przez społeczny przedmiot odbicia religijnego.

Poruszymy obecnie zagadnienie przedmiotu odbicia i przyczyn innej formy wczesnych wierzeń religijnych, a mianowicie totemizmu. Istota

tych wierzeń polega na wyobrażeniu o pokrewieństwie i związkach krwi ludzi danego rodu /klanu/ z określonym gatunkiem zwierząt, roślin a nawet przedmiotów przyrody martwej. Ludzie uważali, że ich rodzonymi braćmi i siostrami są wilki, niedźwiedzie, orły itd., do których zwracali się tak samo jak do krewnych. Oczywiście w bardzo licznych wypadkach ludzie byli uzależnieni od świata zwierzęcego. Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że jedynie w tym tkwią przyczyny totemizmu i jedynie w tej dziedzinie rzeczywistości należy szukać przedmiotu totemistycznego odbicia religijnego. Wiadomo przecież, że liczne plemiona i rody uważały za swe totemy stonogi, żurawie, gąsienice itp., to jest takich przedstawicieli świata zwierzęcego, którzy nie odgrywali znaczącej roli w życiu rodu. Widzimy również, że przedmiot odbicia religijnego i jego przyczyna, choć pozostają we wzajemnym związku, nie są identyczne.

Totemizm jest również uwarunkowany przez sposób produkcji dóbr materialnych, przez poziom rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji. Gdyby nad człowiekiem nie panowały określone siły przyrody zewnętrznej, nie byłoby totemizmu. Lecz uwarunkowanie tej formy wierzeń przez produkcję nie jest bezpośrednie. Występuje ona tu nie tak, jak powiedzmy, w animizmie, nosi na sobie piętno czynników, wychodzących poza granice własnego sposobu produkcji. We wspólnotach rodowych stosunki społeczno-rodowe posiadały charakter kolektywistyczny, były stosunkami koleżeńskimi wzajemnej pomocy. Jednocześnie dużą rolę odgrywały tu związki rodowe, które w stosunku do organizmu społecznego występowały jako coś zewnętrznego, narzuconego pod przymusem, coś takiego, co zawężyło stosunki społeczne i możliwości wytwórcze. Właśnie te związki rodowe /a nie stosunki społeczne/ były obiektem odbicia totemistycznego.

Lecz to nie wyczerpuje zagadnienia. Człowiek społeczeństwa rodowego, który również w świadomości zrobił duży krok na drodze wyodrębnienia siebie z przyrody jako podmiotu działalności, pojmował tę ostatnią jako swe istotne siły, nie uwolnione jeszcze od pępowiny związków rodowych. Dlatego też nic dziwnego, że odczuwając stałą zależność wobec świata zwierzęcego i próbując opanować go, człowiek znalazł właśnie w swych rodowych związkach model stadnego sposobu życia zwierząt. Niedojrzała fantazja człowieka rozpalona stałą potrzebą opanowania świata zwierzęcego i stale pobudzana jego nieustępliwością, doprowadziła go do mniemania, że istnieją związki rodowe między ludźmi a zwierzętami. A to rokowało nadzieję najżywniejszej poręki, możliwość przyjęcia od zwierząt takich cech i właściwości "na podstawie pokrewieństwa", których człowiekowi brakowało. A więc przedmiotem odbicia totemistycznego stały się nie tylko związki rodowe człowieka, lecz też te zjawiska i siły świata zwierzęcego, które panowały nad ludźmi w ich powszednim życiu. Zrozumiało, że najgłębszą społeczną przyczyną tego była niedojrzałość człowieka jako isto-

ty społecznej, zawężenie jego stosunków z ludźmi i z przyrodą. Właśnie to ograniczenie znalazło swój wyraz w totemizmie jako fantastycznej formie odbicia specyficznego przedmiotu.

Inne formy wczesnych wierzeń religijnych /fetyszyzm, wiara w umarłych przodków itp./ również charakteryzują się specyficnością przedmiotów odbicia. Nie zatrzymując się na każdej z nich oddzielnie, wyciągniemy pewne wnioski. Po pierwsze, w epoce społeczeństwa rodowego, przed pojawieniem się nierówności majątkowej, przedmiotem odbicia religijnego były te siły przyrody i samego człowieka, które panowały nad nim w jego życiu powzednim. Po drugie, te zjawiska przyrody i samego człowieka, które choć były niepoznane, lecz nie wywierały na niego istotnego wpływu, nie były przedmiotami odbicia religijnego. Po trzecie, w dziedzinie życia społecznego nie istniały jeszcze siły społeczne związane ze szczególną sytuacją pewnej kategorii ludzi, które mogłyby stanowić przedmiot odbicia religijnego. Wreszcie, podstawę społeczną wierzeń religijnych w epoce społeczeństwa wspólnoty rodowej stanowił niski poziom rozwoju sił wytwórczych, stosunków produkcji i innych społecznych stosunków, co też znalazło swój wyraz w różnych formach wierzeń ze specyficznymi dla każdej z nich przedmiotami odbicia fantastycznego.

Od momentu powstania klas zaczyna się nowa wielka epoka w historii religii, która trwa aż do epoki socjalizmu. W tej epoce następują istotne zmiany w społecznych źródłach religii, w podmiocie i przedmiocie odbicia religijnego.

Oczywiście, że przejście od pierwotnego sposobu produkcji do niewolniczego, przygotowane przede wszystkim przez rozwój sił wytwórczych, oznaczał duży krok naprzód w rozwoju narzędzi pracy, a co za tym idzie - duży krok w praktycznym opanowaniu przyrody. Na tej podstawie ludzie zaczynają coraz głębiej przenikać jej prawidłowości, nie jest też dziełem przypadku, że w społeczeństwie niewolniczym rodzą się początki nauk przyrodniczych. Wszystko to świadczy o tym, że przedmiot odbicia religijnego w postaci żywołowych panujących nad człowiekiem sił przyrody nieco zawęży się w społeczeństwie klasowym. Należy jednak mieć na uwadze fakt, że powstanie produkcji towarowej, a szczególnie przymusowa obecność między człowiekiem a produktem przez niego wytwarzanym, działa jako czynnik samorzutnego oderwania człowieka od przyrody, tym samym drogą pośredniczenia przez stosunki antagonistyczne umacnia zależność człowieka od sił przyrody. Dzięki temu ulega zahamowaniu zawężenie przedmiotu odbicia religijnego w dziedzinie naturalnej, wywołane przez rozwój sił wytwórczych. Rozwój sił wytwórczych i na tej podstawie poznanie rzeczywistości warunkuje tendencję do zawężenia również tego przedmiotu odbicia religijnego, który znajduje się w sferze psycho-fizjologicznych sił człowieka. Lecz również i tu tendencja ta trafia na hamujący wpływ antago-

nistycznych stosunków społecznych, w szczególności na negatywny aspekt podziału pracy na umysłową i fizyczną. Ogólnie mówiąc, również w społeczeństwie antagonistycznym przedmiot odbicia religijnego w postaci panujących nad ludźmi sił przyrody i psycho-fizjologicznych sił człowieka, wskutek stwierdzonych cech społeczeństwa jako podmiotu działania, pozostaje w świadomości, choć nieco zawęża się.

Tendencja do zawężenia przedmiotu odbicia religijnego w dziedzinie naturalnej i psycho-fizjologicznej w społeczeństwie antagonistycznym kompensuje się i wyrównuje przez powstanie jeszcze jednego przedmiotu tego odbicia, przy czym jest to przedmiot szczególnego rodzaju, a mianowicie stosunki antagonistyczne między ludźmi. Od tego momentu aż do epoki socjalizmu stosunki społeczne niezależne od człowieka występują nie tylko jako główna przyczyna istnienia przedmiotu odbicia religijnego w przyrodzie i w dziedzinie psycho-fizjologicznych sił człowieka, lecz równocześnie jako główny przedmiot odbicia religijnego.

Jeśli krótko wyrazimy istotę antagonistycznych stosunków społecznych jako przyczyny i przedmiotu odbicia religijnego, to można stwierdzić, że niewolnictwo społeczne milionów ludzi pracy jest właśnie tym najgłębszym źródłem, które rodzi i żywi religię w społeczeństwie wyzysku. Jest całkowicie zrozumiałe, że to źródło religijności występuje w najprzeróżniejszych formach: wyzysk człowieka przez człowieka w procesie produkcji, polityczne podporządkowanie ludzi pracy, panowanie miasta nad wsią, pracy umysłowej nad fizyczną, ucisk narodowościowy i kolonialny, nierównoprawienie kobiet, ideologiczne panowanie mniejszości wyzyskującej itp.

W formacjach antagonistycznych postęp w dziedzinie produkcji działa przeciw wytwórcom dóbr materialnych i jest korzystny dla elity. Stosunki społeczne występują tu w kształcie zewnętrznym, żywiłowym, narzuconym ludziom. Anarchia produkcji, gra ślepych sił społecznych pozbawia człowieka pewności jutra, przynosi mu cierpienia, których nie można porównywać do niszczących wpływów żywiłłów przyrody. Szczególnie ciężkie jest bezrobocie milionów ludzi pracy. Jeśli do tego wszystkiego dodamy jeszcze inne formy ucisku społecznego ludzi pracy, szczególnie zaś politycznego, to stanie się zrozumiałe, dlaczego właśnie w dziedzinie stosunków społecznych w ustroju antagonistycznym tkwi główna przyczyna religijności mas, dlaczego właśnie ta dziedzina jest tu podstawowym przedmiotem odbicia religijnego.

Zauważmy, że w formacjach antagonistycznych stosunki ekonomiczne stwarzane przez samych ludzi panują nie tylko nad ludźmi pracy jako żywiłłowa siła, lecz również nad eksploatatorami. Również w stosunku do pracodawców anarchia produkcji, koncentracja, ślepy żywiłł stosunków towarowo-pieniężnych są faktyczną podstawą odbicia religijnego. Nic

więc dziwnego, że w tych warunkach także wśród klas panujących duże rozpowszechnienie ma iluzja, jakoby towary posiadały jakieś szczególne właściwości, dzięki którym mogą one wpływać na losy ludzi. Nic dziwnego, że w świadomości nie tylko wytwórcy towarów, lecz i posiadacza, jako wyobrażenia religijne utrwała się fetyszizm towarowy, który odbije określone stosunki społeczne, nabierając w oczach ludzi fantastycznego kształtu - stosunków między rzeczami.

Tak więc w społeczeństwie eksploatorskim obok określonych sił przyrody i psycho-fizjologicznych sił samego człowieka powstaje jeszcze jeden przedmiot odbicia religijnego, a mianowicie: antagonistyczne stosunki społeczne między ludźmi. Przy czym istota tego przedmiotu, jego rola w życiu podmiotu czynności i świadomości jest taka, że występuje on jako główne źródło religijności i, że tak powiem, nie koegzystuje z poprzednimi, lecz jedynie przez niego występują one w wierzeniach religijnych.

Zupełnie inaczej wygląda zagadnienie podmiotu i przedmiotu odbicia religijnego w ustroju socjalistycznym. Po raz pierwszy socjalizm otworzył drogę do wolnej twórczości, usunął obce im siły społeczne i poddał postępowi świadomej kontroli społeczeństwa. Socjalistyczna własność narzędzi i środków produkcji stanowi ekonomiczną podstawę naszego społeczeństwa. Wyklucza to możliwość wyzysku człowieka przez człowieka, żywiołowość historycznego rozwoju. Socjalizm jest społeczeństwem wolnych i równoprawnych obywateli, między którymi występują stosunki wzajemnej pomocy i współpracy.

Czasami poddaje się dyskusji problem istnienia wyobcowania w socjaliźmie, jeśli zaś stwierdza się jego istnienie, to należy odpowiedzieć, w jakich formach ono występuje. K. Marks omawiając tę kategorię z pozycji konkretnie historycznej stosował ją do analizy określonego typu społeczeństwa, a mianowicie kapitalistycznego, opartego na własności prywatnej i wyzysku. Kategorycznie sprzeciwiając się traktowaniu tej kategorii jako kategorii antropologicznej, ogólnoludzkiej, wiązał on przezwyciężenie wyobcowania człowieka ze zwycięstwem rewolucji proletariackiej i utworzeniem socjalizmu. Społeczno-ekonomiczny i polityczny ustrój socjalistyczny nie prowadzi do wyobcowania działalności człowieka, warunków i owoców jego pracy, nie prowadzi też do wyobcowania instytucji społecznych i zjawisk życia duchowego społeczeństwa. Likwidacja ucisku społecznego, własności prywatnej i wyzysku, usunięcie przeciwieństwa między miastem a wsią, między pracą umysłową a fizyczną, nieprzerwany rozwój bogactw społecznych, przekształcenie osiągnięć kultury w zdobycz mas ludowych - wszystko to prowadzi do przewyżsżenia wyobcowania tak w dziedzinie społeczno-ekonomicznej, jak i w sferze życia społeczeństwa.

Nie znaczy to jednak, że jakoby wierzenia religijne w socjaliźmie przestały być formą wyobcowania człowieka w dziedzinie życia duchowego i

społecznego. Właśnie dzięki przekonaniom religijnym w tym lub innym stopniu wierzący wyobcowuje się z osiągniętego rozwoju duchowego i praktycznie twórczego. O wyobcowaniu religijnym w ustroju socjalistycznym można mówić, według nas, jako o samowyobcowaniu, mając na uwadze tę okoliczność, że socjalizm nie rodzi świadomości religijnej, w ustroju socjalistycznym jest ona zjawiskiem szczątkowym wyobcowania stosunków społecznych w przeszłości.

Otwierając epokę nowych stosunków między ludźmi, socjalizm utrwała również nowe związki człowieka z przyrodą. Wiodąc do nie spotykanego przedtem rozwoju produkcji oddanej na służbę masom pracującym, uwalnia on społeczeństwo od powszechnej zależności od sił przyrody. W ustroju socjalistycznym człowiek w coraz większym stopniu podporządkowuje sobie nie tylko zjawiska otaczającego świata, lecz też zjawiska swej indywidualności psycho-fizjologicznej. To z kolei świadczy o tym, że również w danych dziedzinach działalności życiowej w ustroju socjalistycznym podmiot gnozeologiczny nie posiada przedmiotu odzwierciedlenia religijnego, że społeczeństwo socjalistyczne nie występuje jako podmiot świadomości religijnej.

Popełnilibyśmy jednak poważny błąd, dotyczący konkretnego podejścia do badanego zjawiska, gdyby ogólne przesłoniło nam specyfikę szczególnego i pojedynczego, gdybyśmy wszystko, co charakteryzuje społeczeństwo jako podmiot, bezwarunkowo rozszerzyć chcieli na każdego oddzielnego człowieka. Osobowość, jak już podkreślano, występuje w charakterze podmiotu praktycznej i poznawczej działalności o tyle, o ile opanowała ona historycznie wypracowane zdobycze materialnej i duchowej kultury, formy przedmiotowej i poznawczej działalności. Opanowanie to jest realizowane tylko przez konkretne warunki życia osobowości, załamując się w jej doświadczeniu indywidualnym.

Badania przeprowadzone umożliwiają mniej więcej dokładne ustalenie wyobrażenia o społecznym i duchowym obliczu współczesnego wierzącego jako indywidualnego podmiotu. Ograniczymy się w zasadzie do danych, które zebrała Katedra Ateizmu Kijowskiego Państwowego Instytutu Pedagogicznego im. A. M. Gorkiego.

Na uwagę zasługuje przede wszystkim skład socjalny 675 przebadanych wierzących. Okazuje się, że wśród przebadanych jest 32,2% robotników i kołchoźników, 1,3% pracowników umysłowych, 27,1% gospodyń domowych, 28% emerytów, 10,6% osób pozostających na utrzymaniu i 0,8% duchowieństwa. Innymi słowy, jedynie trzecia część przebadanych wierzących jest zajęta działalnością społeczno-produkcyjną, pozostali albo opuścili swe zakłady pracy, albo stale prowadzą tylko gospodarstwo domowe, lub też pozostają na utrzymaniu innych. Wśród wierzących, zatrudnionych w dziedzinie produkcji społecznej, przeważają kołchoźnicy i robotnicy gospodarstw

rolnych. Wśród przebadanych robotników zatrudnionych w przemyśle, procent wierzących jest nieznanym. Wszyscy badacze, studiując skład społeczny gmin wyznaniowych zwracają uwagę, że wierzący robotnicy z reguły posiadają bardzo niskie kwalifikacje. W naszym wypadku z 105 kołchoźników 91 nie posiada żadnych kwalifikacji a z 112 robotników 74 może wykonywać jedynie prace pomocnicze.

Sytuacja społeczna wierzących jest bardzo ważna, lecz nie stanowi jedynego czynnika warunkującego jakość cechy podmiotu świadomości religijnej. Działanie jego w szczególności wiąże się ściśle z poziomem wykształcenia wierzących. Badania wykazują, że poziom wykształcenia wierzących w sumie jest niski. A więc, wśród 675 przebadanych wierzących nie ukończone wyższe i średnie wykształcenie posiada jedynie 1,8%, podstawowe i nie ukończone średnie 13,6%, półanalfabeci stanowią 63,3% a analfabeci 21,3%. Inni badacze przytaczają podobne dane. Na przykład, wśród baptystów i adwentystów okręgu Donieckiego półanalfabeci i analfabeci stanowią 56,4%, wśród wierzących w Białorusi 76,6%, w Alma-atyńskiej gminie wyznaniowej 77%³.

Przytoczone dane świadczą o tym, w jakim stopniu ludzie, o których jest mowa, nie nadążyli za opanowaniem osiągnięć kultury materialnej i duchowej wypracowanej przez ludzkość. W tym i tylko w tym aspekcie można powiedzieć, że oni jeszcze nie odnaleźli siebie w zdobyczach tego poziomu przedmiotowej i duchowej działalności, który wystarcza, aby przeciwstawić się wierzeniom religijnym. A w tym nienadążaniu ważną rolę odegrały same wierzenia, zaszczerpione im jeszcze w dzieciństwie. Lecz na podstawie tego, co zostało powiedziane wyżej, przedwczesnie byłoby wyciągać wnioski o współczesnym wierzącym jako o podmiocie świadomości religijnej.

Wierzący żyje w warunkach nowej rzeczywistości socjalistycznej, w której brał i bierze mniejszy lub większy świadomy udział /w sensie rozumienia przez niego perspektywy historycznej/. W tej rzeczywistości wierzący, jak i wszyscy obywatele, nie doświadczają społeczno-ekonomicznego i politycznego ucisku, nieustannie rozszerza się jego ogólnokulturalny horyzont, coraz większy wpływ na jego świadomość wywiera ideologia socjalistyczna. Wszystko to świadczy o tym, że sprzeczność między religijnym a realistycznym, która zawsze charakteryzowała świadomość wierzącego, w warunkach ustroju socjalistycznego staje się szczególnie aktualna, a przez żywiołowość tej sprzeczności coraz bardziej toruje sobie drogę zdrowy, świadomy początek.

Pewne zjawiska wywierają również obecnie przygnębiający wpływ na niedojrzałą indywidualną świadomość /klęski żywiołowe, choroby/ w zjawiskach tego rodzaju ludzie upatrują coś nie poddającego się ich woli i rozumowi,

szukają uzupełnienia swych sił w pocieszeniu religijnym. Zdarza się, że do nasilenia religijności prowadzą rozmowy religijne, utrata bliskiego człowieka, przejaw biurokratyzmu, wypadki naruszenia zasad praworządności socjalistycznej. Należy podkreślić, że takie zjawiska mogą popychać w objęcia religii ludzi niedostatecznie zahartowanych, oderwanych od aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym, o niedojrzałej świadomości. Czy można jednak podobne zjawiska zawsze i bezwarunkowo rozpatrywać jako takie, w których stosunki z częścią obywateli stale kształtują się jako stosunek między podmiotem a przedmiotowymi odbitymi stosunkami religijnymi? Oczywiście, że nie.

Przedmiot odbicia religijnego stanowią siły panujące nad ludźmi w ich życiu powszednim. Stwierdzone zjawiska negatywne mogą wywierać wpływ na poszczególnych ludzi jedynie sporadycznie. Właśnie dlatego działanie takich zjawisk nie określa ogólnego "tła" życia ludzi. Te zjawiska negatywne znajdują się, że tak powiem, na marginesie ich bytu społecznego. Natomiast istotę tego bytu w powszechnej działalności życiowej tej części obywateli, o której jest mowa, stanowią społeczno-ekonomiczne i polityczne zdobycze socjalizmu, które codziennie coraz bardziej zdecydowanie przeciwstawiają się momentom żywiołowym. To stanowi o tym, że w społeczeństwie socjalistycznym odbywa się proces zawężania dziedziny zjawisk religijnych i ich rozpad w świadomości indywidualnej u tej części obywateli, która jeszcze podziela wierzenia religijne.

PRZYPISY

¹ W.A. Lektorski: Problema subiekta-objekta w teorii poznania. "Woprosy filozofii", 1964, nr 5, s. 24.

² S. A. Tokariew: Religija w istorii narodow mira. M., Politizdat, 1964, s. 53-54.

³ Szerzej te materiały zostały przedetawione w książce E. Dużuman, B. Łobowik, W. Tanczer: "Sowriemiennyj wierujuszczij", M., Gospolitizdat, 1970.

Borys Łobowik

THE SUBJECT AND THE OBJECT OF A RELIGIOUS REFLECTION

The author characterizes the subject of religious consciousness as a society of a restricted social activity, and the object of a religious reflection - as a power that controls man in his everyday life. The author has investigated the historical changes referring to the nature of

the connection between the subject and the object of a religious relation.

В.Добовик

Субъект и объект религиозного отражения

Автор характеризует субъект религиозного мирозерцания как общечеловеческую сферу социальной деятельности, а объект религиозного отражения как силы, довлеющие над человеком в его повседневной жизни. В статье прослеживаются исторические сдвиги в характере связи между субъектом и объектом религиозного отражения.